

PRZEZ PRÓBY DO DUCHOWEJ DOJRZAŁOŚCI

Apostoł Jakub napisał w swoim liście: „*Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, gdy przechodziecie rozmaite próby*” (Jk 1:2). Jeśli Twoja wiara jest prawdziwa, to będziesz się radować, gdy będziesz musiał stawić czoła różnym próbom. To tak, jakbyś położył banknot na skaner, aby potwierdzić, że jest prawdziwy. Więc dlaczego się tego boisz? Jeśli Twoja wiara jest podróbką, to też lepiej się dowiedzieć o tym już teraz, niż na sądzie Chrystusowym? Więc warto przechodzić próby, bo wtedy możesz się upewnić, czy Twoja wiara jest prawdziwa, czy nie. Więc raduj się! Jeśli budujesz dom, to czy nie jest lepiej, jeśli trzęsienie ziemi nastąpi podczas kładzenia fundamentów, a nie po ukończeniu budowy domu? Jeśli fundament się rozleci, to możesz go szybko naprawić. Dlatego najlepiej jest, gdy przechodzimy próby na początku chrześcijańskiego życia. Może mówisz, że ufasz Panu, ale kiedy wpadasz w kłopoty finansowe, to zaczynasz się martwić i narzekać, może masz pretensje do Boga, gdy zaczynasz chorować, a może się zniechęcasz i tracisz wiarę, gdy spotykasz się ze sprzeciwem ze strony ludzi. Tego rodzaju reakcje pokazują, że Twoja wiara nie jest prawdziwa.

Co więcej, próby uczą też cierpliwości (wytrwałości), która zawsze jest potrzebna, tak samo jak wiara. Jeśli kształcisz w sobie wytrwałość, to czyni Cię doskonałym i nie mającym żadnych braków. Więc skup się na tym, aby być: „*wytrwałym, doskonałym, nienagannym i nie mieć słabych stron*” (Jk 1:4). Czy chcesz takim być? To jest proces. Jeśli taki nie jesteś, to musisz przejść jeszcze wiele prób, bo nie ma innego sposobu, aby się takim stać. Gdy ja nabywałem w życiu jakąkolwiek duchową wartość, to przez wszystkie próby przeprowadził mnie Pan, ale wiem, że muszę przejść jeszcze wiele innych prób, aby osiągnąć cel, którym jest „*wytrwałość, doskonałość i brak słabych stron*”. Taki cel ma Bóg dla każdego z nas. Nie zniechęcaj się, jeśli podczas próby odkryjesz, że Twoja wiara nie była prawdziwa. Dziękuj za to Bogu i proś Go, aby dał Ci prawdziwą wiarę - a wtedy Bóg Ci ją da.

W 1 Liście Piotra 1:7, apostoł Piotr mówi, że celem wszystkich prób jest wykazanie autentyczności naszej wiary - jak „*złota sprawdzonego w ogniu*”. Gdy złoto jest wydobywane z ziemi, to nie jest czyste. Jedynym sposobem oczyszczania złota, jest wypalanie. Złota nie oczyścisz mydłem ani wodą, bo to tylko usuwa powierzchniowy brud. Aby usunąć metale zmieszane ze złotem, to trzeba złoto włożyć do ognia i wtedy wszystkie zawarte w nim metale się wytrąca i otrzymujemy czyste złoto. Gdy coś nas boli, to czujemy się jakbyśmy byli w ogniu, dlatego doświadczenia, przez które przechodzimy są palące. A jedynym celem doświadczeń jest pozbycie się nieczystości ze naszego życia.

Bóg pozwala, aby wszystkie jego dzieci były poddawane próbom. W swojej wielkiej mądrości dokładnie wie, kiedy kogo trzeba poddać próbie i jakiej. Gdy staniesz przed Panem, to odkryjesz, że Bóg nigdy nie popełnił żadnego błędu podczas którejkolwiek z prób, na którą pozwolił w Twoim życiu. Tego dnia odkryjesz, że każda próba, na którą Bóg pozwolił, miała Cię uczynić czystym jak złoto. Jeśli w to wierzysz, to zawsze będziesz chwalić Pana i podczas prób będziesz mieć wielką radość tego, że to prowadzi do zbawienia Twojej duszy. Na tym polega zbawienie, którego w przeszłości nie mogli zrozumieć prorocy. Nawet aniołowie chcą się temu przyjrzeć (1 Ptr 1:12). Teraz został zesłany Duch Święty, aby namaścić ludzi do głoszenia Ewangelii. Dlatego Piotr mówi, jeśli więc mamy tak cudowną Ewangelię i musimy przechodzić przez próby tylko przez krótki czas, to powinniśmy wyostrzyć nasze zmysły, aby czekając na przyjście Chrystusa, nie przeszkadzać innym w przechodzeniu prób, z którymi musi się zmierzyć każdy chrześcijanin (1Ptr 1:13).

Zac Poonen

Spiritual Maturity through Trials / 01.03.2020